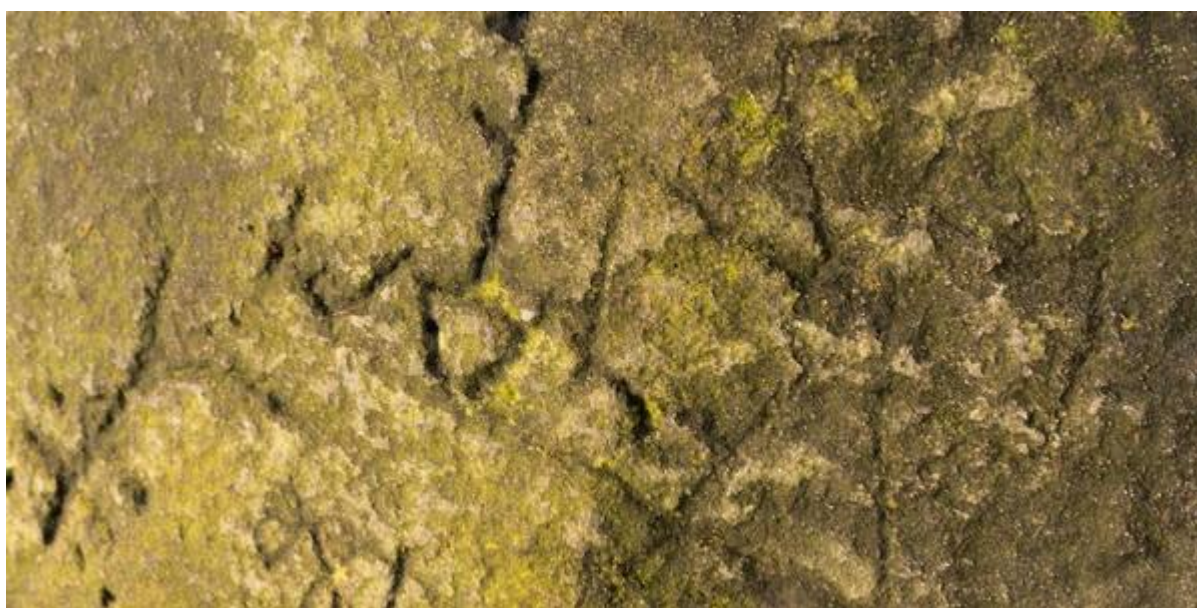


W Polsce również można znaleźć sztukę naskalną

27 października 2017

Wbrew obiegowym poglądom – Polska nie jest pozbawiona sztuki naskalnej. Nie są to odkrycia na miarę spektakularnych przedstawień z jaskini Lascaux. Znane są jednak dawne wizerunki wykute na skałach – donoszą badacze na łamach „Rock Art Research”.



Naukowcy długo sądzili, że Polska (podobnie jak Holandia) to jedyne europejskie kraje w zasadzie pozbawione sztuki naskalnej. Maciej Grzelczyk z Instytutu Religioznawstwa UJ w Krakowie, Krzysztof Rak z Instytutu Archeologii UJ w Krakowie i Michał Jakubczak z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie podjęli się po raz pierwszy zebrania w jednej publikacji wszystkich informacji na ten temat.

„Niesłusznie uważano, że w Polsce nie ma sztuki naskalnej. Przecież wszędzie, gdzie znajdują się góry czy ostańce skalne, okoliczni mieszkańcy pozostawiali po sobie ślady swojej bytności, zarówno na ścianach skalnych czy też w jaskiniach” – powiedział PAP Grzelczyk. Archeolog dodał, że Polska co prawda jest w tego typu znaleziska uboga, jednak nie jest sterylna.

Wyraził jednocześnie nadzieję, że właśnie opublikowany artykuł da asumpt do ponownego spojrzenia na zagadnienie – nie tyle poszukiwanie nowych stanowisk, co przeanalizowanie dotychczas znanych.

Autorzy w publikacji z „Rock Art Research” przypominają, że najstarsze potwierdzone na polskich ziemiach znaki pozostawiona na skałach przez ludzi pochodzą z pradziejowej kopalni krzemienia pasiastego w Krzemionkach (woj. świętokrzyskie). Kopalnie były tam eksploatowane w okresie neolitu i wczesnej epoki brązu (ok. 3900-1600 lat p.n.e.). Archeolodzy w okresie międzywojennym natknęli się w dwóch podziemnych komorach na piktogramy, które powstały w wyniku celowego wytarcia sadzy pozostawionej zapewne przez pochodnię. Według badaczy widniały na nich wizerunki odcisków stóp oraz sztyletu. Niestety nie dotrwały do naszych czasów, bo lokalna społeczność zniszczyła je w wyniku nielegalnego pozyskiwania wapienia.

Również z kopalni w Krzemionkach pochodzi odkryte w późniejszych czasach wyobrażenie uznawane przez część badaczy za boginię matkę. Obecnie jest to logotyp Muzeum w Krzemionkach.

Ze wsi w południowo-wschodniej Polsce – Kontrewers (woj. świętokrzyskie) pochodzi z kolei wyryte na kamieniu przedstawienie dwóch ludzi – być może mężczyzny i kobiet, albo diabłów, bo obie postaci mają wyraźnie zarysowane rogi. Pod stopami postaci żeńskiej widoczny jest kształt półksiężyca, a obie zdają się grać na fletach. Niestety naukowcy nie są w stanie oszacować ich wieku.

Autorzy publikacji podkreślają, że najwięcej przedstawień sztuki naskalnej w Polsce pochodzi z obszaru Tatr. Jednak wszystko wskazuje, że pochodzą z czasów historycznych – w sumie naliczono ponad 50 stanowisk z różnego rodzaju znakami wyrytymi na ścianach skalnych. Najstarsze pochodzi z XVI w. Uważa się, że są to znaki pozostawione przez pasterzy,

górników i tzw. poszukiwaczy skarbów w XVI-XVIII w. Są to przede wszystkim znaki geometryczne – koła, krzyżujące się linie, strzałki, podpisy ich twórców czy przedstawienia ludzkie. Najwięcej z nich znajduje się w Dolinie Kościeliskiej.

Wizerunki na skale znane są też z Wilkowic z tzw. Skały Czarownic (woj. śląskie). Widoczne są na niej m.in. przedstawienia okręgu oraz dwóch krzyży wykonane – zdaniem autorów artykułu – z całą pewnością za pomocą metalowych narzędzi. W ich opinii krzyże wryli protestanci w czasach kontrreformacji (zapewne w XVII w.), kiedy ci odprawiali msze w tzw. leśnych kościołach. „W naszej opinii warto rozważyć możliwość, że krzyże zostały wryte na wcześniejszych, być może pradziejowych symbolach” – sugerują w czasopiśmie naukowcy.

Autorstwo: Szymon Zdziebłowski

Zdjęcie: Maciej Grzelczyk

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl